

Anna Dąbrowska

główny specjalista w Biurze Rzecznika Ubezpieczonych

Wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela w obowiązkowym ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych

Zgodnie z art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK (Dz. U. z 2013 r. poz. 392 z późn. zm.), zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody:

- 1) polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia, wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego; dotyczy to również sytuacji, w której posiadacz pojazdu mechanicznego, którym szkoda została wyrządzona, jest posiadaczem lub współposiadaczem pojazdu mechanicznego, w którym szkoda została wyrządzona;
- 2) wynikłe w przewożonych za opłatą ładunkach, przesyłkach lub bagażu, chyba że odpowiedzialność za powstałą szkodę ponosi posiadacz innego pojazdu mechanicznego niż pojazd przewożący te przedmioty;
- 3) polegające na utracie gotówki, biżuterii, papierów wartościowych, wszelkiego rodzaju dokumentów oraz zbiorów filatelistycznych, numizmatycznych i podobnych;
- 4) polegające na zanieczyszczeniu lub skażeniu środowiska.

Wyłączenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, nie obejmuje szkody wyrządzonej w mieniu, jeżeli pojazdy mechaniczne uczestniczące w zdarzeniu są przedmiotem umowy leasingu zawartej przez posiadaczy tych pojazdów z tym samym finansującym lub zostały przewłaszczone przez posiadaczy tych pojazdów na tego samego wierzyciela lub które są przedmiotem zastrzeżenia własności rzeczy sprzedanej na rzecz tego samego wierzyciela.

Cel jak najpełniejszego zabezpieczenia poszkodowanych w wypadkach samochodowych realizuje się między innymi w zamkniętym katalogu wyłączeń odpowiedzialności gwarancyjnej zakładu ubezpieczeń. Wyłączenia wskazane w art. 38 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK zawarte są w czterech punktach i dotyczą okoliczności

specyficznych dla ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Ochrona ubezpieczeniowa doznaje ograniczenia w przypadku szkód na mieniu należącym do posiadacza pojazdu. Wyłączone z zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela są również szkody w odpłatnie przewożonych przesyłkach lub bagażach. Odpowiedzialność za takie szkody ma bowiem charakter kontraktowy. Zakres ochrony ubezpieczeniowej nie obejmuje ponadto szkód wysokiego ryzyka, a mianowicie utraty drogiego mienia. Wreszcie zakład ubezpieczeń nie odpowiada, gdy szkoda polega na zanieczyszczeniu lub skażeniu środowiska.

Ochrona poszkodowanego w obowiązkowym ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest priorytetem. Ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK nie przewiduje wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w razie umyślnego wyrządzenia szkody przez ubezpieczonego. Gdy posiadacz lub kierowca pojazdu spowodują wypadek samochodowy, działając umyślnie, zakład ubezpieczeń nie jest wolny od odpowiedzialności gwarancyjnej. Ochroną ubezpieczeniową jest również objęta odpowiedzialność za szkody wyrządzone ruchem pojazdu kierowanego przez osobę nieposiadającą uprawnień lub będącą w stanie po spożyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości albo po użyciu środków odurzających, substancji psychotropowych lub środków zastępczych w rozumieniu przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii. Poszkodowany otrzyma również odszkodowanie, gdy kierujący pojazdem wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa, czy też zbiegł z miejsca zdarzenia. W takich sytuacjach jednak ubezpieczycielowi przysługuje przeciwko sprawcy roszczenie zwrotne.

Brak odpowiedzialności za szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia, wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego

Wyłączenie ochrony ubezpieczeniowej w okolicznościach wskazanych w art. 38 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK wzbudzało sporo wątpliwości. Przepis ten przewiduje, że zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia, wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego; dotyczy to również sytuacji, w której posiadacz pojazdu mechanicznego, którym szkoda została wyrządzona, jest posiadaczem lub współposiadaczem pojazdu mechanicznego,

w którym szkoda została wyrządzona. Z pozoru mogłoby się wydawać, iż chodziło tutaj o wyłączenie odpowiedzialności za szkody wyrządzone „samemu sobie”, jednakże wyłączenie to jest znacznie szersze.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela nie obejmuje sytuacji, w której kierujący wyrządzi szkodę posiadaczowi pojazdu. Ubezpieczyciel nie wypłaci odszkodowania także w przypadku, gdy posiadaniem tego samego posiadacza objęte będą obydwa uczestniczące w kolizji pojazdy. Przepis wyłącza zatem ochronę ubezpieczeniową, np. gdy pracownik kierując pojazdem swojego pracodawcy, uszkodzi inny pojazd należący do niego.

Przepis zawarty w art. 38 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK nie rozróżnia sytuacji, w której współwystępuje posiadanie samoistne oraz zależne pojazdu. Powstaje zatem pytanie, czy zachodzi odpowiedzialność ubezpieczyciela, gdy przykładowo osoba, która jest samoistnym posiadaczem pojazdu mechanicznego wyrządzi tym pojazdem szkodę w innym pojeździe najmowanym przez tę osobę, będącym jednak własnością osoby trzeciej. Literalne brzmienie przepisu w praktyce powoduje, że w takich okolicznościach właściciel wynajmowanego pojazdu ma problemy z uzyskaniem odszkodowania.

W tym miejscu warto zatrzymać się nad treścią art. 38 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK, który przewiduje wyjątek od zasady określonej w ust. 1 pkt 1, wyłączając jej stosowanie w odniesieniu do szkody wyrządzonej w mieniu w sytuacji, kiedy pojazdy mechaniczne uczestniczące w zdarzeniu są przedmiotem umowy leasingu zawartej przez posiadaczy tych pojazdów z tym samym finansującym lub zostały przewłaszczone przez posiadaczy tych pojazdów na tego samego wierzyciela lub które są przedmiotem zastrzeżenia własności rzeczy sprzedanej na rzecz tego samego wierzyciela.

Wyjątek ten został wprowadzony w następstwie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2005 r. (sygn. akt III CZP 99/04), w której Sąd Najwyższy szczegółowo analizował zakres wyłączenia określonego w art. 38 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK.

W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził między innymi, że ustawodawca uczynił przesłanką wyłączającą odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody tożsamość posiadacza pojazdu „sprawczego” i posiadacza pojazdu „poszkodowanego” bez bliższego wskazania, o jaki rodzaj posiadania chodzi. Nie zmierzał jednak do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela w sytuacji, w której oba pojazdy uczestniczące w kolizji są przedmiotem posiadania samoistnego tego samego podmiotu, a takim właśnie posiadaczem samoistnym jest ich właściciel, który na mocy stosownych umów (kredytowych, przewłaszczenia, leasingu) oddał pojazdy w posiadanie zależne. Żadne racjonalne względy nie przemawiają za pozbawieniem ochrony ubezpieczeniowej poszkodowanego właściciela pojazdów tylko z tego powodu, że jest on zarazem samoistnym posiadaczem obu pojazdów mechanicznych uczestniczących w kolizji, skoro szkody powstałe w związku z ich ruchem były spowodowane zachowaniem jednego spośród różnych posiadaczy zależnych każdego z obu pojazdów, którzy ubezpieczyli swoją odpowiedzialność cywilną w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wynikająca z funkcji i celu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ochrona ubezpieczeniowa także poszkodowanego doznałaby – przy zastosowaniu odmiennej, jedynie gramatycznej wykładni – również znacznego uszczuplenia. Poszkodowany mógłby wówczas bowiem liczyć tylko na nie zawsze efektywną kompensatę poniesionych szkód wyłącznie przez podmiot bezpośrednio odpowiedzialny za szkodę.

Jeśli więc tożsamość posiadacza obu pojazdów mechanicznych uczestniczących w kolizji jest – według art. 38 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK – przesłanką wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkodę, to nie ma racjonalnych powodów do uznania, że w przepisie tym chodzi o tożsamość posiadacza samoistnego. Należy zatem uznać, że zastosowanie tego przepisu przez ubezpieczyciela w celu wyłączenia jego odpowiedzialności znajdowałoby uzasadnienie w sytuacji, w której oba pojazdy mechaniczne uczestniczące w kolizji są przedmiotem posiadania tego samego posiadacza zależnego, który w wykonaniu obowiązku wynikającego z art. 23 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK zawarł z ubezpieczycielem umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC za szkody związane z ruchem każdego z obu pojazdów mechanicznych, będących przedmiotem jego posiadania zależnego.

Wniosek powyższy również nie zasługuje na aprobatę, zważyć bowiem należy, że specyficznym świadczeniem ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia OC jest ponoszenie odpowiedzialności za szkody wyrządzone osobie trzeciej. Następstwa kolizji obu pojazdów będących w posiadaniu zależnym tego samego podmiotu nie powodują więc powstania szkody w majątku posiadacza zależnego, gdyż oba te pojazdy nie są przedmiotem jego własności. Gdyby tak było, to istniałyby racje przemawiające za wyłączeniem odpowiedzialności ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia OC, który nie może odpowiadać za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczonego samemu sobie i powstałą w jego własnym majątku. Szkada polegająca na uszkodzeniu lub zniszczeniu pojazdów mechanicznych, nawet będących przedmiotem posiadania zależnego tego samego posiadacza, jest szkodą wyrządzoną właścicielowi tych pojazdów, będącemu osobą trzecią. Za szkodę tę posiadacz zależny ponosi odpowiedzialność cywilną na podstawie art. 436 § 1 zd. 2 k.c., a ryzyko jej poniesienia ubezpieczył w umowie obowiązkowego ubezpieczenia OC. W takiej sytuacji nie ma podstaw do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, gdyż nie chodzi wówczas o szkodę, którą ubezpieczony posiadacz zależny wyrządził sam sobie we własnym mieniu, mimo że oba pojazdy uczestniczące w zdarzeniu są przedmiotem posiadania zależnego tego samego posiadacza.

Sąd Najwyższy podkreślił wówczas, iż przy interpretacji art. 38 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK należy uwzględnić przede wszystkim *ratio legis* wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Jedynym sensownym uzasadnieniem wprowadzenia tego wyłączenia wydaje się niedopuszczalność pokrycia w ramach ubezpieczenia OC szkody, którą sprawca, a właściwie podmiot ponoszący odpowiedzialność cywilną, „wyrządził” w mieniu własnym. W ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC ubezpieczyciel ma odpowiadać jedynie za taką szkodę, za którą odpowiedzialność ponosi posiadacz pojazdu mechanicznego. Taki jest właśnie cel tego ubezpieczenia. Jest oczywiste, że posiadacz pojazdu mechanicznego ponoszący odpowiedzialność cywilną za szkodę nie może odpowiadać wobec samego siebie, gdyż nie może być jednocześnie dłużnikiem i wierzycielem uprawnionym do żądania rekompensaty powstałej szkody. Interpretacja art. 38 ust. 1 pkt 1 ustawy uzasadnia więc stwierdzenie, że użyte w nim sformułowanie „posiadacz pojazdu, w którym szkoda została wyrządzona” oznacza posiadacza samoistnego. Wynika to z istoty szeroko pojmowanej odpowiedzialności odszkodowawczej, skoro to właśnie w jego majątku powstaje szkoda

polegająca na zniszczeniu bądź uszkodzeniu pojazdu, którego właścicielem jest jego posiadacz samoistny; szkody w takiej postaci, a więc w zakresie *damnum emergens*, nie doznaje posiadacz zależny pojazdu. Użyte w omawianym przepisie sformułowanie „posiadacz pojazdu mechanicznego, którym szkoda została wyrządzona” może natomiast odnosić się tylko do takiego posiadacza (współposiadacza), który na podstawie art. 436 § 1 k.c. ponosi odpowiedzialność za szkodę wynikłą z ruchu pojazdu. Jest nim co do zasady posiadacz samoistny, chyba że oddał pojazd w posiadanie zależne. W tej sytuacji posiadaczem ponoszącym odpowiedzialność cywilną jest wyłącznie posiadacz zależny na podstawie art. 436 § 1 zd. 2 k.c.

Rozważania Sądu Najwyższego mówiące o tym, że sformułowanie „posiadacz pojazdu, w którym szkoda została wyrządzona” oznacza posiadacza samoistnego, skłaniają do uznania, że wyłączenie z art. 38 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK nie dotyczy sytuacji, w której osoba, która jest samoistnym posiadaczem pojazdu mechanicznego wyrządzi tym pojazdem szkodę w innym pojeździe, będącym w jej posiadaniu zależnym, jednakże będącym własnością osoby trzeciej.

Mając na uwadze *ratio legis* art. 38 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK, a także cel całej ustawy, słuszne wydaje się twierdzenie, iż wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela zachodzi jedynie wówczas, gdy poszkodowany posiadacz samoistny pojazdu jest jednocześnie posiadaczem ponoszącym odpowiedzialność za szkodę powstałą w związku z ruchem drugiego pojazdu.

Na zakończenie wyraźnie należy podkreślić, że wyłączenie określone w art. 38 ust. 1 pkt. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK dotyczy jedynie szkód w mieniu.

Warto też przypomnieć o uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 r. (sygn. akt III CZP 115/07), w której Sąd Najwyższy uznał, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność gwarancyjną wynikającą z umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody na osobie wyrządzone przez kierującego pojazdem, w tym także pasażerowi będącemu wraz z kierowcą współposiadaczem tego pojazdu.

Zakład ubezpieczeń odpowiada z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych; odpowiada również za szkodę na osobie wyrządzoną przez kierowcę pojazdu jego posiadaczowi lub współposiadaczowi (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 r., sygn. akt III CZP 146/06).

Wyłączenie szkód wynikłych w przewożonych za opłatą przesyłkach lub bagażu

Zgodnie z przepisem ustawy zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody wynikłe w przewożonych za opłatą ładunkach, przesyłkach lub bagażu, chyba że odpowiedzialność za powstałą szkodę ponosi posiadacz innego pojazdu mechanicznego niż pojazd przewożący te przedmioty.

Przepis ten skutkuje brakiem ochrony ubezpieczeniowej w sytuacji, gdy posiadacz pojazdu (kierujący pojazdem) wyrządzi szkodę w przesyłkach, czy też bagażu przewożonych odpłatnie. Obowiązkowe ubezpieczenie OC nie obejmuje więc uszkodzenia bagażu transportowanego odpłatnie taksówką bagażową, ani utraty przesyłki w czasie jej przewozu dokonywanego za opłatą.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela będzie natomiast zachodziła, gdy uszkodzony lub zagubiony bagaż będzie przewożony wraz z pasażerem, bez pobierania dodatkowych opłat z tego tytułu. Na tle stosowania tego przepisu incydentalnie pojawiają się wątpliwości, kiedy mamy do czynienia z przewożeniem za opłatą w rozumieniu tego przepisu. W orzecznictwie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 maja 2013 r., sygn. akt I A Ca 345/13) spotkać można pogląd, że nie można mówić o odpłatnym charakterze przewozu w przypadku poniesienia przez poszkodowanego pewnych wydatków związanych z kosztami utrzymania kierowcy pojazdu w trakcie wyjazdu, jeżeli wydatki te nie były ponoszone na rzecz właściciela pojazdu, ale na rzecz kierowcy pojazdu, a sam właściciel nie otrzymał z tego tytułu żadnego ekwiwalentu, który mógłby zostać uznany za jakąkolwiek formę odpłatności. Wreszcie o nieodpłatnym charakterze spornego przewozu świadczyć może okoliczność pozostawiania poszkodowanego i przewożącego w bliskich relacjach koleżeńskich. Wówczas należy zbadać, czy przewóz nie

miął charakteru bezinteresownej pomocy koleżeńskiej. Na marginesie wskazywana jest również kwestia braku świadczenia przez przewoźącego ładunek usług w zakresie przewozu.

Wyłączenie odpowiedzialności w przypadku utraty cennych dóbr

W myśl art. 38 ust. 1 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody polegające na utracie gotówki, biżuterii, papierów wartościowych, wszelkiego rodzaju dokumentów oraz zbiorów filatelistycznych, numizmatycznych i podobnych. Wyłączenie to jest uzasadniane wysokim ryzykiem dla ubezpieczyciela.

W najświeższym orzecznictwie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACa 1003/12) uznaje się, że **zegarek** – również złoty – spełnia rolę użytkową, a nie służy do ozdoby, co jest istotną cechą biżuterii, za której utratę zakład ubezpieczeń nie ponosi odpowiedzialności. Podobny pogląd został wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 sierpnia 1997 r. (sygn. akt I CR 268/77).

Wyłączenie odpowiedzialności za szkody polegające na zanieczyszczeniu lub skażeniu środowiska

Ostatnim ograniczeniem odpowiedzialności ubezpieczyciela jest brak ochrony ubezpieczeniowej dla szkód polegających na zanieczyszczeniu lub skażeniu środowiska. Wyłączenie to nie budzi zasadniczych sporów w praktyce. Można natomiast się zastanawiać nad słusznością takiego rozwiązania, szczególnie ze względu na to, że tego typu szkody mogą być bardzo poważne w skutkach dla poszkodowanych.